

# ELIZABETH DUNN PRYWATYZUJĄC POLSKĘ: ANTROPOLOGICZNE SPOJRZENIE NA POLSKĄ TRANSFORMACJĘ

Marcin Serafin

Nie zgadzam się z oceną Pauli Płukarskiej – uważam, że *Prywatyzując Polskę* jest książką wartościową. Błąd recenzentki polega na tym, że chcąc za wszelką cenę skrytykować tę pozycję, przypisuje amerykańskiej autorce twierdzenia, których ona nie stawia<sup>1</sup> i przeciwstawia jej analizy „wnikliwym opisom codziennych strategii stosowanych w obliczu gwałtownych zmian” Katherine Verdery i Michaela Burawoya – autorów, z którymi prace Elizabeth Dunn dużo więcej łączy, niż dzieli<sup>2</sup>. Jednak mój najważniejszy zarzut wobec recenzji Pauli Płukarskiej dotyczy tego, że nie zastanawia się ona, czy *Prywatyzując Polskę* wnosi coś istotnego do dyskusji o polskiej transformacji – a moim zdaniem wnosi wiele. Przede wszystkim książka napisana przez Elizabeth Dunn jest doskonałą ilustracją tezy, że chcąc w pełni zrozumieć procesy gospodarcze, trzeba je analizować jako *całościowe fakty społeczne* w znaczeniu, które temu sformułowaniu nadał Marcel Mauss (Bourdieu 2005: 1). Drugą niewątpliwą wartością książki jest to, że stoi ona w opozycji do analiz naturalizujących polską transformację.

Choć Elizabeth Dunn w *Prywatyzując Polskę* nie nawiązuje do idei *całościowego faktu społecznego* Marcela Maussa<sup>3</sup>, to jej książka wydaje się być bardzo dobrym przykładem zastosowania tej koncepcji. *Całościowy fakt społeczny* to zdarzenie, które uruchamia jednocześnie wiele instytucji i dotyczy różnych obszarów życia społecznego (Mauss 2001: 167); zjawisko

---

<sup>1</sup> Przykładowo E. Dunn wcale nie twierdzi, iż przesądem jest opinia, jakoby socjalizm był systemem niewydajnym ekonomicznie – w pierwszym rozdziale *Prywatyzując Polskę* charakteryzuje go jako gospodarkę niedoboru i analizuje niewydajność takiego systemu (Dunn 2008, 29–31).

<sup>2</sup> Poczynając od tak krytykowanej przez Paulę Płukarską „perspektywy moralnej” przyjętej przez Elizabeth Dunn. Warto również wspomnieć, że tekst *Slick Salesmen and Simple People: Negotiated Capitalism in a Privatized Polish Firm* autorstwa E. Dunn, na podstawie którego powstała książka *Prywatyzując Polskę*, znalazł się w zbiorze *Uncertain Transition: Ethnographies of Change in the Postsocialist World* redagowanym przez K. Verdery i M. Burawoya (1999).

<sup>3</sup> Jedynie w podrozdziale *Wzajemność na rynku kapitalistycznym* nawiązuje do M. Maussa (Dunn 2008: 187).

zarówno domowe, polityczne, prawne, moralne i gospodarcze, które angażuje jednocześnie jednostki, rodziny oraz całe klasy społeczne (Mauss 2001: 302). *Całościowe fakty społeczne* – pisał Marcel Mauss w *Szkielecie o Darze* – to „więcej niż tematy, więcej niż elementy instytucji, więcej niż złożone instytucje, a nawet więcej niż systemy instytucji podzielonych na przykład na religię, prawo, gospodarkę itd. Są to «całości»” (Mauss 2001: 302-303).

Prywatyzacja państwowego przedsiębiorstwa Alima stanowiła właśnie taką „całość” – była wydarzeniem jednocześnie ekonomicznym, politycznym, moralnym i symbolicznym. W *Prywatyzując Polskę* Elizabeth Dunn przedstawi i opisuje wszystkie te wymiary.

Z ekonomicznego punktu widzenia sprzedaż Alimy amerykańskiemu koncernowi Gerber była nietypową transakcją, w której – jak zauważa autorka *Prywatyzując Polskę*, przywołując wypowiedź ówczesnego ministra prywatyzacji, Janusza Lewandowskiego – sprzedaży dokonywał „ktoś nieznający ani prawdziwego właściciela, ani realnej wartości” (Dunn 2008: 44). Jednym z głównych problemów okazały się księgi rachunkowe Alimy z okresu państwowego socjalizmu, które zupełnie nie odzwierciedlały stanu rzeczywistego i tym samym utrudniały przeprowadzenie audytu, mającego ustalić wartość sprzedawanej przez ministerstwo firmy.

Elizabeth Dunn zwraca jednak uwagę także na inne niż ekonomiczne aspekty prywatyzacji. Analizując decyzje polityków, którzy wybierali inwestora i tworzyli ramy prawne, umożliwiające prywatyzację oraz przyglądając się strajkom pracowników, protestujących przeciwko tym decyzjom, autorka przedstawia prywatyzację jako zdarzenie zarówno polityczne, jak i prawne (rozdział II). Zwraca także uwagę na jego moralny wymiar – o ile Amerykanie pracujący dla firmy Gerber podchodzili do kupna jak do zwykłej transakcji biznesowej, polscy robotnicy pracujący w prywatyzowanym przedsiębiorstwie patrzyli na to w kategoriach „malżeństwa dwóch firm”, czyli sytuacji, w której kupujący (firma Gerber) podejmuje nie tylko ekonomiczne, ale także moralne zobowiązania wobec kupowanego (Alimy) (Dunn 2008: 181-186).

Prywatyzacja miała wpływ zarówno na sferę prywatną, jak i publiczną. Choć autorka książki skupia się na procesach zachodzących w fabryce (rozdział III i IV) i na zmieniającej się ideologii pracy, czyli sposobie organizowania relacji między poszczególnymi pracownikami i wyceną ich umiejętności, to pokazuje również, że skutki prywatyzacji wykraczały daleko poza przedsiębiorstwo. Pojawienie się prywatnego właściciela wpłynęło na społeczność lokalną i na miejscowych rolników, którzy wcześniej dostarczali Alimie swoje produkty. Procesy prywatyzacyjne wpływały także na życie rodzinne – w szczególności na relację między matką a dzieckiem (rozdział V). Po wejściu do Polski firma Gerber rozpoczęła akcję reklamową,

mającą na celu przekonanie polskich matek, że powinny zastąpić domowe jedzenie, które robią dla swoich dzieci, produktami amerykańskiego koncernu: „jeśli sama przygotowujesz posiłki dla dziecka” – głosiła ich reklama – „narażasz je na jedzenie takich [niebezpiecznych dla zdrowia – przyp. MS] warzyw” (Dunn 2008: 106). Sprzedaż Alimy, będąca jedną z pierwszych prywatyzacji w Polsce, była także zdarzeniem medialnym – stając się tematem debaty publicznej, angażowała większe grupy społeczne.

Choć Elizabeth Dunn nie przypisuje swoim badaniom reprezentatywności (2008: 42–43), to traktując sprzedaż Alimy jako całościowy fakt społeczny potrafiła stworzyć ciekawą analizę szerszych zmian, które miały miejsce w Polsce. Opisując różne wymiary i przejawy prywatyzacji udowadnia, że analizując transformację wyłącznie jako proces ekonomiczny, nie jesteśmy w stanie jej zrozumieć. Gospodarka – jak pisał w *Wielkiej Transformacji* przywoływany kilkakrotnie w *Prymatyzując Polskę* Karl Polanyi – jest zanurzona (*embedded*) w rzeczywistości społecznej (Polanyi 2005). To powoduje, że nie można abstrahować pewnych praktyk z ich społecznego kontekstu tylko dlatego, że uznamy je za „ekonomiczne”. Oznacza to także, że zmiany gospodarcze, szczególnie, gdy są gwałtowne (a tak było w przypadku „terapii szokowej”), mogą być zarazem ekonomicznie korzystne i społecznie bardzo kosztowne. Nagła zmiana może doprowadzić do społecznego wykorzenienia (*social dislocation*) jednostek, którego analizy czysto ekonomiczne nie są w stanie uchwycić. Przenosząc analizy Karla Polanyiego na polski grunt – aby udowodnić tezę, że polska transformacja gospodarcza była „sukcesem” nie wystarczy powiedzieć, że w latach, gdy Elizabeth Dunn prowadziła swoje badania (1995–1997) PKB wzrosło w Polsce o 13,7%<sup>4</sup>, a zarejestrowane bezrobocie spadło z 16,1% do 10,7%<sup>5</sup>. Na gospodarkę trzeba patrzeć przez pryzmat społecznego kontekstu, w którym jest ona zanurzona. Dopiero gdy analizujemy transformację gospodarczą jako pewną całość – jako *całościowy fakt społeczny*, badając, jak zmiana przejawiała się w różnych obszarach rzeczywistości społecznej i jak wpływała na poszczególne jednostki – jesteśmy w stanie ją opisać, a także zrozumieć, jakie były jej społeczne koszty. Jak słusznie zauważa we wstępie do *Prymatyzując Polskę* David Ost: „Kluczem do stworzenia wielkiej teorii zmiany społecznej jest solidne zrozumienie tego, co dzieje się na poziomie lokalnym. Inaczej mówiąc, potrzebujemy więcej etnografii” (Ost 2008: 12). Elizabeth Dunn – pisząc książkę wpisującą się w nurt antropologii ekonomicznej – takiej etnografii nam dostarcza.

---

<sup>4</sup> Stosunek PKB z 1997 r. do PKB z 1995 r. Źródło: GUS Polska – wskaźniki makroekonomiczne (PKD 2007).

<sup>5</sup> Styczeń 1995 i styczeń 1998. Źródło: GUS *Stopa bezrobocia w latach 1990–2010*.

Przechodząc do kolejnego wyróżnionego przeze mnie atutu, omawiana książka jest nie tylko analizą ciekawą, ale także niezwykle potrzebną dla toczącej się debaty o polskiej transformacji. *Prywatyzując Polskę* pozwala zerwać z myśleniem o polskiej transformacji w kategoriach „normalności”, myśleniem, które jest tak głęboko zakorzenione w polskim dyskursie naukowym oraz publicznym, że często przechodzi zupełnie niezauważone. Owa „normalność” była i wciąż jest wszechobecna – wystarczy przypomnieć, jak wiele różnych partii politycznych po 1989 r. próbowało zdobyć na tym hasle kapitał polityczny<sup>6</sup>.

Dyskurs normalizacyjny wiąże się z budowaniem różnych opozycji, których podstawą jest dychotomia nienormalny socjalizm–normalny kapitalizm (ostatnio, w zmodyfikowanej wersji: nienormalna IV RP i normalna III RP bądź *vice versa*). Jest on charakterystyczny dla wielu opisów polskiej transformacji, w których zmiana społeczna i pojawienie się kapitalizmu zostaje znaturalizowane jako „powrót do normalności”. Analiza transformacji gospodarczej jest budowana na opozycji: nieracjonalny ekonomicznie (czyli ideologiczny) socjalizm–racjonalny (nie ideologiczny) kapitalizm. Dyskurs ten najlepiej ilustrują często pojawiające się sformułowania, takie jak: „normalne mechanizmy rynkowe”, „normalny wolny rynek”, „oddzielanie ideologii od gospodarki”, „odpolitycznienie gospodarki” – za pomocą których system rynkowy zostaje znaturalizowany, a różnice pomiędzy konkretnymi ustrojami kapitalistycznymi zniwelowane. Wszelka krytyka „normalnego wolnego rynku” zostaje odrzucona jako „ideologiczna” i potraktowana jako gloryfikacja państwowego socjalizmu. W *Prywatyzując Polskę* ilustracją tego sposobu myślenia jest wypowiedź Leszka Balcerowicza – „prywatno-rynkowa gospodarka jest naturalnym stanem nowożytnego społeczeństwa” (Dunn 2008: 17), ale można by ją zastąpić również wieloma, bardzo podobnymi wystąpieniami innych autorów (takich jak: Witold Gadomski, Jan Widacki czy osób związanych z Centrum im. Adama Smitha).

Dyskurs normalizacyjny charakteryzuje nie tylko ekonomistów – równie łatwo można znaleźć elementy naturalizujące procesy transformacji w tekstach przedstawicieli innych nauk społecznych. Dla przykładu: ze wstępu *Prywaciarze 1945–1989* dowiadujemy się, że PRL-owscy prywaciarze byli „prekursorami normalnego, wolnego rynku” (Karta: 2004). Bardziej rozbudowaną formę takiego sposobu analizy transformacji znajdziemy w książce Piotra Sztompki *Trauma Wielkiej Zmiany*, gdzie transformacja

---

<sup>6</sup> „Żeby było normalnie” – PC w 1991 r.; „Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość” SLD w 2001 r.; „Normalni ludzie, normalna Polska” – PO w 2001 r.; „PSL = normalnie” i „Stawiamy na normalność” – PSL w 2005 i 2007 r.; „Powrót do normalności” – J. Korwin Mikke w 2005 r.; „Przywracamy Polsce normalność” – PiS w 2007 r.; „Normalność i Spokój” – LiD w 2007 r.; „Europa normalnych rodzin” – Prawica Rzeczypospolitej w 2010 r.

opisana została poprzez analizę dwóch przeciwstawnych dyskursów – „dyskursu realnego socjalizmu” i „dyskursu narodzin kapitalizmu” (Sztompka 2000). Jak pisze autor:

„Dyskurs realnego socjalizmu” jest skrajnym przeciwieństwem „dyskursu narodzin kapitalizmu”. Oba te dyskursy różnią się pod kilkoma istotnymi względami: (a) kolektywizmowi przeciwstawia się indywidualizm, (b) prywatności – orientację na sprawy publiczne, (c) orientacji na przeszłość – orientacji na przyszłość, (d) podnoszenie roli losu – akcent na podmiotowość ludzką, (e) dążenie do izolacji i autonomii – chęć twórczego kształtowania [...] (f) mitologii – realizm, (g) sprawiedliwości i równości – zasługi i skuteczność (Sztompka 2000: 56).

Oprócz dwóch rodzajów dyskursu wyróżnia on również dwa typy jednostek – „kompetentne kulturowo” oraz „niekompetentne kulturowo”. Pierwszą grupę charakteryzuje umiejętność odnalezienia się w systemie kapitalistycznym, czego druga nie potrafi, ponieważ posiada „specyficzną konstelację umyslową zwaną *homo sovieticus*” (Sztompka 2000: 55).

Elisabeth Dunn odrzuca tę perspektywę, w której – jak słusznie zauważa – podmioty zostają podzielone na niewidzialne, czyli takie, które zachowują się zgodnie z modelem ekonomii neoklasycznej, i spaczone – nieprzystające do tego modelu (Dunn, 2008: 196); gdzie jedni zostają uznani za *homo economicus*, czyli „racjonalnych” bądź „kompetentnych kulturowo”, a inni za *homo sovieticus* – „nieracjonalnych” i „przeżywających traumę” (Sztompka 2000). W *Prywatyzując Polskę* punkt widzenia robotników nie zostaje uznany za gorszy. Autorka próbuje uchwycić to, w jaki sposób proces prywatyzacji wpływa na podlegające mu podmioty społeczne, jak poszczególne osoby odnajdują się w nowej, nie do końca dla siebie zrozumiałej sytuacji. Przyjmując – tak jak ostatnio Tomasz Rakowski – oddolną perspektywę udowadnia, że przegranych transformacji nie można analizować jako „biernych podmiotów”, poddających się „traumie transformacji” (Rakowski 2009: 16).

Gdy Elisabeth Dunn analizuje strajki pracownicze czy problem korupcji, to zamiast potępiać pracowników – pisać o „poronionych strategiach” oraz „egoizmie grupowym i warcholstwie” (Sztompka 2000: 92-93) – stara się wyjaśnić, skąd biorą się przyjmowane przez nich strategie. Niezależnie, czy opisuje działania podejmowane przez ministra Lewandowskiego, amerykańskich właścicieli, polskie kierownictwo, robotników, handlowców czy menadżerów – stara się przede wszystkim zrozumieć, jakie motywy nimi kierują. Przywołując poetyckie sformułowanie Marcela Maussa, piszącego o korzyściach związanych z przyjęciem perspektywy całościowych faktów społecznych, można powiedzieć, że czytając *Prywatyzując Polskę* „postrzegamy wielość ludzi i poruszające ich siły, a ludzie ci unoszą się w swoim środowisku i swych uczuciach” (Mauss 2001: 303).

Przyjęta przez autorkę perspektywa, polegająca na analizie *praktyk społecznych*, umożliwia wychwycenie symbolicznego aspektu zachodzących zmian. Przykładem tego jest m.in. opisane w pracy pojawienie się w Alimie-Gerberze menadżera, który zajmuje miejsce kierownika. Tego pierwszego wyróżniał nie tylko sposób zarządzania firmą i wiedza bezpośrednio z tym związana, ale styl życia. Dobry menadżer musiał posiadać cechy predysponujące go do tej roli: powinien przypominać zachodniego biznesmena – ubierać się jak on, grać w tenisa, znać się na winie etc. Posiadanie doświadczenia nie było specjalnie istotne, bowiem oznaczało „uwikłanie” w socjalizm. Elizabeth Dunn, analizując relację między menadżerami i kierownikami, handlowcami i robotnikami pokazuje, że „kompetencja kulturowa” jest tak naprawdę wynikiem gry o *dystynkcję* (Dunn 2008: 95–108). Być „kompetentnym” bądź „niekompetentnym kulturowo” oznacza przede wszystkim *być tak postrzeganym*. „za bardziej elastycznych uznaje się tych, którzy potrafią zademonstrować atrybuty wyższej klasy średniej – a nie na odwrót” (Dunn 2008: 114). Robotnicy uznani za starszych niż inni pracownicy (choć wcale nie byli) zostali zakwalifikowani jako *homo sovieticus*. Zamiast brać udział w szkoleniach z „myślenia” i „związków międzyludzkich” tak jak handlowcy, musieli zdać egzamin wyłącznie z BHP (w czasie którego w dodatku mogli ściągać). Kompetencja kulturowa, analizowana przez Piotra Sztompkę jako substancjalna<sup>7</sup> cecha podmiotu, okazuje się być właściwością relacyjną. Kapitalistyczny menadżer nie mógłby pojawić się bez socjalistycznego kierownika, a handlowiec bez robotnika – aby część osób mogła zostać uznana za elastycznych, część musi być zakwalifikowana jako nieelastyczni. Tym samym Elizabeth Dunn podważa tezę, iż „kapitalizm niemal z definicji, nastawiony jest przyszłościowo i przeniknięty aktywizmem i progresywizmem przeszłości” (Sztompka 2000: 59). Pokazuje, że tylko od niektórych wymagany jest aktywizm i progresywizm. Przy czym – jak zauważa David Ost – „ludzie zostali wycenieni, jeszcze zanim mieli okazję pokazać, ile są warci” (2008: 7). Gdy pracownicy Alimy-Gerbera próbowali wpłynąć na decyzje, związane z prywatyzowanym zakładem pracy, spotkało się to z niezrozumieniem rządu. Także ich aktywność w zarządzaniu firmą spotkała się z niechęcią prywatnego właściciela, który ograniczył ich wpływ, odkupując od nich udziały w firmie.

Wszystko to – podsumowuje swój wywód Elizabeth Dunn – stanowi postsocjalistyczny wariant orientalizmu (Said, 2005): aby kapitalistyczne „ja”

---

<sup>7</sup> „Substancjalny tryb myślenia, charakterystyczny dla „zdrowego rozsądku” (a także dla rasizmu), sprawiający, że działanie lub preferencje właściwe pewnym jednostkom lub pewnym grupom żyjącym w określonym społeczeństwie w danym momencie traktuje się jako właściwości substancjalne, wpisane raz na zawsze w biologiczną lub – co niewiele więcej warte – kulturową esencję” (Bourdieu 2009: 14).

mogło przyjść „naturalnie” i „niezauważalnie”, z określonych ludzi, praktyk czy estetyk należy zrobić naznaczonego i traktowanego z góry „innego” (Dunn 2008: 114).

Autorka, zamiast postrzegać transformację jako „powrót kapitalizmu”, skupia się na opisanu bardzo różnych jej wymiarów i na konsekwencjach procesu przejścia od własności państwowej do prywatnej. Zadaje czytelnikowi z pozoru naiwne pytanie – „normalnie” to znaczy jak? I dla kogo? Czy faktycznie pierwsze dziesięć lat transformacji można określić jako *dziesięć coraz bardziej normalnych lat*<sup>8</sup> (Kuczyński i in. 2001: 461)? Czy dla robotników zmiana była powrotem normalności? Autorka polemizuje z dychotomią, w której transformacja jest postrzegana jako przejście od ideologicznego socjalizmu do nieideologicznego bądź pragmatycznego (czyli obiektywnego) kapitalizmu. Pokazuje, w jaki sposób kapitalistyczna ideologia zostaje ukryta w procedurach (takich jak audyt), które forsowane są jako „obiektywne”. Przykładem tego jest proces tworzenia w Alimie-Gerberze nowego systemu plac. Stwierdzenie dyrektora Alimy-Gerbera, iż „ideologia” starego (socjalistycznego) zostanie zastąpiona „obiektywnym pomiarem” nowego (kapitalistycznego), zostaje przez Elizabeth Dunn zestawione z arbitralnym sposobem, w jaki został on skonstruowany.

Dunn napisała książkę ciekawą i wielowątkową. Analizując prywatyzację Alimy jak gdyby uważała ją za *calościony fakt społeczny*, pokazuje różne jej przejawy i konsekwencje. *Prywatyzując Polskę* może i powinna stać się przedmiotem zainteresowania zarówno dla osób zajmujących się polską transformacją, jak i dla socjologów pracy, socjologów rodziny czy socjologów jedzenia.

Autorka ma niewątpliwie krytyczny stosunek do zmian, które miały miejsce w Polsce w latach 90., zresztą specjalnie tego nie ukrywa. Jej książka nie jest pozbawiona błędów, których część wychwyciła Paula Plukarska. Jednak *Prywatyzując Polskę* wydaje się być bardzo ważnym głosem w dyskusji o polskiej transformacji, który stoi w opozycji do analiz bezkrytycznych, mówiących o zmianach w kategoriach modernizacji i racjonalizacji; gdzie termin „wolny rynek” poprzedzony zostaje przymiotnikiem „normalny”, a jednostki zostają podzielone na *homo economicus* i *homo sovieticus*. Dotyczy to nie tylko polskiej myśli ekonomicznej, lecz przede wszystkim innych nauk społecznych, często zupełnie bezkrytycznie posługujących się tym językiem.

---

<sup>8</sup> Tekst o takim tytule, autorstwa M. Belki, otwiera rozdział o transformacji w ponad tysiącstronicowej książce *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989 – będącej „dziełem licznego grona inteligencji polskiej końca XX w.”* (ze wstępu, Kuczyński i in. 2001).

## Bibliografia:

- /// Bourdieu, P. 2005. *The Social Structures of The Economy*. Cambridge: Polity.
- /// Bourdieu, P. 2009. *Rozum Praktyczny. O teorii Działania*. Tłum. Stryczyk J. Kraków: WUJ.
- /// Burawoy, M. i Verdery, K. 1999. *Uncertain Transition: Ethnographies of Change in the Postsocialist World*. Lanham: Rowman and Little Littlefield.
- /// Dunn, E. 2008. *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*. Tłum. Sadura, P. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- /// GUS 2007. *Polska – wskaźniki makroekonomiczne* (PKD 2007).
- /// [http://www.stat.gov.pl/gus/wskaźniki\\_makroekon\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/wskaźniki_makroekon_PLK_HTML.htm).
- /// [http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_677\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_677_PLK_HTML.htm). Z dnia 15 lipca 2010.
- /// Karta 2004. *Prywaciarze 1945–1989*. Warszawa: Ośrodek Karta.
- /// Kuczyński, W. i in. 2001. *Dziesięciolecie Polski Niepodległej 1989*. Warszawa: United Publishers & Productions.
- /// Ost, D. 2008. *Wstęp*. W: Dunn, E. *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*. Warszawa: Krytyka Polityczna.
- /// Mauss, M. 2001. *Szkieł o darze*. W: *Socjologia i antropologia*. Przeł. Pomian, K. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 165–310.
- /// Polanyi, K. 2005. *The Great Transformation*. Boston: Beacon Press.
- /// Rakowski, T. 2009. *Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy. Etnografia człowieka zdegradowanego*. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- /// Said, E. 2005. *Orientalizm*. Przeł. Wyrwas-Wiśniewska, M. Warszawa: Zysk i Spółka.
- /// Sztompka, P. 2000. *Trauma wielkiej zmiany: społeczne koszty transformacji*. Warszawa: ISP PAN.